

Roman Łyczywek

Pamiętnik "Nieprzekupnego"

Palestra 38/1-2(433-434), 102-103

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Pamiętnik „Nieprzekupnego”

Pod mianem „Nieprzekupnego” pozostał w pamięci pokoleń jeden z przywódców Rewolucji Francuskiej, **Maksymilian Robespierre** (1758–1794). On sam, jego ojciec i dziadek, a także brat, byli adwokatami. Pochodząca z Irlandii rodzina Robespierre’ów osiadła we Francji w Arras. Maksymilian, wcześniej osierocony, znalazł się u progu lat szkolnych w trudnej sytuacji materialnej.

Nie jest pozbawiony pewnego paradoksu fakt, że młody Robespierre korzystał od najmłodszych lat z pomocy księży i tylko temu faktowi ma do zawdzięczenia znaczny, a potem wielki awans życiowy, co zresztą nie uchroniło go od śmierci pod gilotyną.

Dzięki pomocy biskupa z Arras podjął naukę w roku 1770 w Kolegium Ludwika Wielkiego, a studia prawnicze mógł następnie kontynuować w Paryżu dzięki pomocy Kanonika de la Roche. Na studiach poznał kilku przyszłych przywódców rewolucji, m.in. Kamila Demoulins (który też został następnie adwokatem) z nim się też przez szereg lat przyjaźnił. Podziwiał też jako adwokata Adriana Duporta, później członka Triumviratu w okresie Konstytuanty.

Powróciwszy po ukończeniu studiów do Arras, napotkał Robespierre trudności w rozwinięciu praktyki i znowu pomocy udzielił mu ksiądz, kardynał de Rohan, uzyskując dla niego stosunkowo wysokie stypendium, pozwalające na utrzymanie kancelarii.

W tym okresie życia Robespierre podjął działalność polityczną. Obok praktyki adwokackiej zajmował się działalnością publicystyczną oraz często występował na publicznych zebraniach jako mówca. Poglądy w tym zakresie wyraził we *Wspomnieniach* (których autentyczność bywa przez niektórych podważana): Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy sztuki wymowy i cnoty.

W tych latach zyskał Robespierre opinię człowieka do gruntu prawego, co zjednało mu przydomek „Nieprzekupny”.

Wielką karierę polityczną rozpoczął po próbie ucieczki króla, domagając się postawienia „Ludwika Capeta” przed sądem. Związał się też wtedy ze stronnictwem Jakobinów i brał udział w organizowaniu procesu Ludwika XVI, na którym rolę głównego oskarżyciela podjął Saint Just.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych stał się Robespierre faktycznym dyktatorem rewolucji, on w głównej mierze decydował o skazywaniu na śmierć politycznych przeciwników rewolucji i zwolenników starego rządu. Władza Robespierre’a nie trwała długo. Wkrótce po skazaniu na śmierć swego rywala, również adwokata, Jerzego Dantona, Robespierre został przy głównym udziale Barrasa, członka Dyrektoriatu, aresztowany i w kilka godzin po aresztowaniu, 27 lipca 1794 r., ścięty na gilotynie.

Namiętna działalność polityczna nie pozwoliła Maksymilianowi Robespierre'owi na nabycie większego doświadczenia w pracy adwokackiej. Poznał ten zawód jednak bliżej i o sposobie jego wykonywania oraz jego ideowych walorach bliżej się wypowiedział.

Jako adwokat uzyskał Robespierre rozgłos w sprawie p. de Vissery, również adwokata, który zajmował się wynalazkami i skonstruował urządzenie odpływowe. Stworzyło to podstawę do wszczęcia przeciwko de Vissery postępowania i sąd przysięgłych w St. Omer nakazał mu usunięcie skonstruowanego urządzenia. Sprawę odwoławczą do sądu w Artois powierzył Robespierre'owi, który ją poprowadził i wygrał. Przemówienie obrońcy zostało wydrukowane. Zaczęło się od stwierdzeń natury ogólnej:

„Sztuka i nauka są największym darem, jaki niebo ofiarowało ludziom. (...) Niewiedza, uprzedzenie i zazdrość tworzą przerażającą ligę przeciw wiedzy, by ją ukarać za usługi, jakie oddaje człowiekowi”.

Rezultatem tego wystąpienia i rozgłosu, jaki nadała mu prasa, był rozwój praktyki i powołanie Robespierre'a do

Akademii w Arras. W tym czasie też rozeszły się pogłoski, że Robespierre organizował lożę masońską.

Wciągany coraz silniej w tryby polityki, zachował Robespierre przez szereg lat jeszcze poglądy odpowiadające nowym prądom teorii prawa. Wypowiadał się przeciwko domniemaniu winy, a w roku 1791 przed Konstytuantą wygłosił przemówienie przeciwko stosowaniu kary śmierci. W tych latach jednak jego zwolennicy już go uważali za dyktatora, a przeciwnicy z ironią określali go jako „dyktatora w demokracji”. Ten ideolog rewolucji, zarówno przez swe osiągnięcia, jak i przez swoje wady, przyczynił się w znacznym stopniu do stworzenia szans dla okresu napoleońskiego.

O adwokaturze wyrażał się w słowach wielkiego uznania: „Jeden ten stan wolny jest od uzurpacji i od zaborczej władzy absolutyzmu. Wolność, wypędzona zewsząd, wygnana ze społeczeństwa, tylko tu znalazła przystań bezpieczną. W tym zawodzie przechowało się męstwo prawdy – męstwo, które prawa słabej ofiary ważyło się przeciwstawiać przywilejom”.

Roman Łczywek